

Marek Mruczkowski

dn. 2.09.2024 r.

PP III.0532.853.2024

SSN Rafał Malarski
Sąd Najwyższy
Plac Krasińskich 2/4/6
00-951 Warszawa

Z odpowiedzi udzielanych przez Krajową Radę Sądownictwa a także przez Pana w imieniu I Prezesa Sądu Najwyższego wynika, że intencje sądu to terytorium jeszcze nieznanne ludzkości. Jest się nad czym zastanawiać, kiedy sąd ogłaszający wyrok nie jest w stanie komunikować elementarza intencji - **w jakim celu wymusza zachowanie wyrokiem, co jest wartością chronioną, kto jest chroniony.**

Pan raczej takich pytań kolegom czy koleżankom po fachu nie zadawał bo to groziło by kompromitacją. Wziąłem to na siebie i tak zapytałem w apelacji przed Sądem Okręgowym w Krakowie. Tylko wszedłem na salę rozpraw i strzał z grubej rury – czy leczyłem się psychiatrycznie bo takie pytania zadają. Czyli zdaniem sądu i zgodnie z prawem tylko ktoś psychicznie chory mógłby tak zapytać. Pan prezentuje podobne stanowisko, którego sens jest mniej więcej taki - jakieś tam wyjątki skargowe są ale generalnie sąd nie trawi pytań o intencje sądu, a tym bardziej żądań uchylenia wyroku gdyby był problem z odpowiedzią.

Faktem jest, że absolutnie wszystkich obowiązuje zakaz wjazdu w dziedzinę w której sędziowie są niezawisli, czyli w dziedzinę intencji sędziów. Zawsze kiedy tylko w okresie ponad 30 lat próbowałem dotknąć intencji sądu (cel, podmiot, wartość chroniona) sędziowie eksplodowali agresją. Wypowiadali słowa niegodne zawodu sędziego, jakby nie przeczytali w życiu ani jednego słowa kodeksu czy konstytucji. „Nie ma czegoś takiego jak cel rozwodu” i zarządza rozwód. Zarządza strategicznie losami, więziami rodzinnymi, majątkiem wielu ludzi, pokoleń, wsadza brudne łapy (znaczy intencje chciałem napisać) w sens cudzego życia, nie chcąc rozumieć, rozmawiać, słyszeć o celach zarządu. To jest coś gorszego niż niepoczytalność. Czerpanie korzyści psychicznych z wyrządzania krzywdy jest znakiem rozpoznawczym psychopaty, ale nie może być znakiem rozpoznawczym sędziowskiej niezawisłości.

Naturalną konsekwencją milczącej pochwały absurdu w orzekaniu niech będzie wpłata 10 tys. zł ze środków własnych przez Panią Małgorzatę Manowską do Funduszu Sprawiedliwości z tytułu naprawy wymiaru sprawiedliwości.

Dotychczas Pan unikał komunikacji, wiele pytań zostało bez odpowiedzi, teraz proszę aby pełnił Pan funkcję Sędziego Pokoju. Niech nas powiąże wspólny cel tworzenia zasady jawności intencji w sprawowaniu władzy sądowniczej, dowodu solidarności w budowie Sądu Pokoju.

Nie będę domagał się wspomnianej wpłaty jeśli dr hab. Małgorzata Manowska przedstawi jednoznaczne, klarowne stanowisko I Prezesa Sądu Najwyższego, czy Składu 7 Sędziów SN w zakresie wywołanego tematu:

Czy podlega wykonaniu wyrok nie poprzedzony autonomicznym ustaleniem sądu w zakresie rozpoznanych przyczyn konfliktu, podmiotu i wartości wymagających ochrony, celu (oczekiwanego rezultatu), sposobu realizacji celu?

dn. 2.09.2024 r.

Marek Mruczkowski

do wiadomości: dr Adam Bodnar, Minister Sprawiedliwości